

PF 2020 (75/2): 277–295

ISSN 0138-0567

Creative Commons (3.0 BY-NC-ND)

<https://doi.org/10.32798/pf.677>

MICHALINA SURMA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: michalina.surma@amu.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5165-5160>

POLTER, PULTERAM, POLTERABEND – TRADYCJE
I NAZWY PRZEDWESELNEGO ŚWIĘTOWANIA
W WYBRANYCH GWARACH WIELKOPOLSKI

POLTER, PULTERAM, POLTERABEND – TRADITIONS AND NAMES
OF PRE-WEDDING CELEBRATION IN SELECTED DIALECTS
OF GREATER POLAND

ABSTRACT: The article focuses on the custom of pre-wedding celebration combined with glass breaking in the Greater Poland villages. The essential part of the description is based on conversations with informants. The data was selected from recordings carried out from April 2018 to January 2019 in the village of Ocieszyn in central Greater Poland by means of a questionnaire. The material obtained from central Greater Poland, as well as from literature, allows to show the specifics of the custom as an element of folk wedding tradition in Greater Poland. The paper provides an overview of vocabulary associated with the POLTER microfield. Variants of pre-wedding celebration names have been analyzed. In the conclusions, the author postulates combining cultural linguistics and sociolinguistics with dialectological research.

KEYWORDS: dialectology, word formation, vocabulary, custom, wedding

SŁOWA KLUCZOWE: dialektologia, słowotwórstwo, leksyka, zwyczaj, wesele

Uroczystość weselna stanowi jeden z obrzędów rodzinnych, z którym związane są liczne zwyczaje i tradycje oraz bogaty zasób słownictwa ogólnopolskiego

i gwarowego. Dużą żywotność wykazują niektóre zwyczaje związane z przedślubną fazą wesela. Jedną z nich jest *polterabend* (dziś okreśłany też jako *bicie* lub *czaskanie szkła*), który był charakterystyczny dla ziem dawnego zaboru pruskiego oraz terenów należących do dawnej Prowincji Śląsk, a w wielu miejscach pozostaje żywy do dziś. Leksyka związana z tym świętowaniem jest warunkowana regionalnie. Leksem *polterabend*, niem. *der Polterabend* (por. *poltern* ‘hałasować’ + *Abend* ‘wieczór’)¹, podobnie jak i sama tradycja, wywodzi się z obrzędów ślubnych praktykowanych w kulturze niemieckiej (Geelhaar 2017, s. 15). Pierwsza wzmianka o *polterabendzie* w Niemczech pojawia się już w 1517 roku (Geelhaar 2017, s. 16), lecz z terenami polskimi wiąże się dopiero od XIX wieku. Oskar Kolberg wspomniał o zwyczaju *polterabendu* na Pomorzu, odnosząc się do swojej podróży z 1875 roku (Kolberg 1965, s. 366–367). Z czasem obyczaj ten silnie zadomowił się wśród ludności polskiej na wymienionym obszarze, co pokazują powojenne badania dialektologów i etnografów (Sawicka 2017, s. 39). Oprócz Pomorza wieczór przedślubny, okreśłany za pomocą różnych wariantów niemieckiej nazwy, notuje się na Śląsku (w szczególności Śląsku Opolskim), ziemi chełmińskiej, Warmii i Mazurach, a także w Wielkopolsce (Sawicka 2017, s. 38–53).

Celem niniejszego artykułu jest zdanie sprawy z badań gwarowych dotyczących zwyczaju *poltrowania* w wybranych punktach w środkowej Wielkopolsce oraz omówienie słownictwa związanego z tym zwyczajem na tle nazw tradycji *poltrowania*, używanych w innych częściach tego obszaru dialektalnego. Opis samego zwyczaju, wiedzy o nim, jego przemianach itp. uznaję za konieczny punkt wyjścia do analiz leksykalnych, zwłaszcza kwestii referencji i odnośności przedmiotowo-logicznej współcześnie używanych nazwań tego zwyczaju. Punkt zasadniczy opracowania stanowi przegląd słownictwa związanego z *POLTREM*, w szczególności wariantów nazw tego zwyczaju, które zostały poddane analizie z dwóch perspektyw – zróżnicowania pokoleniowego oraz formalnego. W przeglądzie uwzględniono także nazwy niepoświadczone w badanym punkcie, ale udokumentowane w innych opracowaniach dialektologicznych lub etnograficznych. Analiza wariantów wyrazowych pozwala omówić dynamikę omawianego słownictwa w kontekście zróżnicowania pokoleniowego języka mieszkańców współczesnej wsi, o którym pisał Jerzy Sierociuk (2015), ułatwia też ogląd tych nazw pod kątem ich budowy słowotwórczej w relacji do niemieckiej nazwy jako prymarnej i bazowej. Zestawienie to daje również wyobrażenie o częstotliwości występowania wariantywnych określeń tego zwyczaju na terenie Wielkopolski, a także o postępach i fazach polonizacji niemieckiej nazwy w historycznie zmieniających uwarunkowaniach dotyczących relacji polszczyzny i języka niemieckiego

¹ E. Kizik łączy natomiast formę *Polterabend* z rzeczownikiem *Polterer* w członie pierwszym, który tłumaczy jako ‘hałasnik’ (Kizik 2001, s. 55).

na badanym obszarze byłego zaboru pruskiego. Pochodnym tych relacji towarzyszą różne typy adaptacji, począwszy od nazwy, która funkcjonowała pierwotnie bądź jako cytat (wtwór), bądź była używana w komunikacji gwarowej i potocznej jako zapożyczenie formalnosemantyczne o silnym powiązaniu z bazową formą niemiecką. Zarówno słuchowy sposób przejścia wyrazu niemieckiego, jak i potoczny i/lub gwarowy rejestr, w jakim on występował, spowodowały, że pojawiło się wiele wariantów nazwy tego obyczaju, niektóre z nich zdradzały cechy wymowy gwarowej, np. labializację czy zwężenie lub rozszerzenie artykulacji samogłosek przed półotwartymi, uproszczenia artykulacyjne itp. Początkowo przeważała adaptacja fonetyczna niemieckiej nazwy *polter/abend* i jej skrócenie, z czasem warianty nazwy tej tradycji poddawano także przekształceniom morfologicznym i adaptacji fleksyjnej. Pojawiły się też inne substytucje nazwy niemieckiej, w tym jednostki peryfrastyczne jak *tluczenie szkła* itp., które mimo że są wyrazem ciągłości tego zwyczaju, w płaszczyźnie językowej (jako ew. kalki semantyczne) wykazują coraz słabsze związki z pierwotną niemiecką nazwą. Chronologia narastania wariantów nazwy *polterabend* i ewolucja nazw tego zwyczaju, zwłaszcza w kontekście przekształceń etnicznych i językowych ziem w sytuacji zmniejszania się roli języka niemieckiego w dawnym zaborze pruskim i Prowincji Śląsk, wymaga jednak osobnego opracowania i wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Tak ukierunkowana analiza diachroniczna tej nazwy jest o tyle trudna, że pogłębione badania etnografów i dialektologów dokumentujące zarówno tradycję (Sawicka 2017, s. 39), jak i słownictwo z nią związane rozpoczęto dopiero po II wojnie światowej.

Podstawa materiałowa

Podstawa materiałowa dotycząca mikropola POLTER, które lokalizuję w polu tematycznym WESELE oraz w podpolu PRZYGOTOWANIA DO WESELA, została wyodrębniona z przetranskrybowanych rozmów z siedmioma informatorkami należącymi do różnych grup pokoleniowych. Materiał – zbierany zgodnie z zasadami przyjętymi w Pracowni Dialektologicznej UAM (Sierociuk 2003, s. 134) – pozyskałam podczas badań terenowych przeprowadzonych we wsi Ocieszyn od kwietnia 2018 roku do stycznia 2019 roku. Rozpoznanie terenowe zagadnień związanych z WESELEM w środkowej Wielkopolsce, z którego wyodrębniono materiał dotyczący POLTERU, zostało wykonane na podstawie opracowanego przez Jerzego Sierociuka, liczącego 221 pytań kwestionariusza do badań nad obrzędem weselnym.

Zebrany materiał, dotyczący omawianych nazw, uzupełniam o dane zebrane w latach 80. XX wieku na potrzeby AJKLW (przedstawione w tomie 7 na mapie 635), wyekscerpowane na podstawie badań PAE z lat 1970–1982 oraz z 2003 roku, a także pozyskane z materiałów powstałych w trakcie projektu *Atlas niematerialnego dziedzictwa*

kulturowego wsi wielkopolskiej, w szczególności z tomu 6 *Powiat obornicki* autorstwa Marty Machowskiej (2015). Zespół leksemów nazywających zwyczaj przedweselnego świętowania w badanym punkcie uzupełniają określenia odnotowane w najnowszym opracowaniu *Pulteram. Żywa tradycja w Wielkopolsce* (dalej: *Fascynująca tradycja...*) pod red. Arkadiusza Jełowickiego (2017). Na potrzeby niniejszego artykułu słownictwo określające przedweselne świętowanie zebrano również metodą ankiety internetowej przeprowadzonej w marcu 2019 roku za pośrednictwem strony Pracowni Dialektologicznej UAM w mediach społecznościowych. Użytkownikom portalu zostało zadane pytanie o znajomość zwyczaju *bicia szkła*, jego nazwę oraz obszar występowania. W podsumowaniu odwołuję się również do informacji pochodzących z udostępnionych mi przez Pracownię Dialektologiczną UAM materiałów zgromadzonych w 2005 roku w Wielkopolsce wschodniej: w Rychwale, Woli Rychnowskiej i Grochowach w powiecie konińskim w gminie Rychwał (Wrzesińska 2005), oraz w 2008 roku w Wielkopolsce południowo-wschodniej: w Kraszewicach, Jaźwinach, Giżycach i Rencie w powiecie ostrzeszowskim w gminie Kraszewice (Kurek 2008).

Ze względu na szerszy zasięg terytorialny zwyczaju, który – jak wspomniałam – nie ogranicza się jedynie do wielkopolskich wsi, chciałam porównać nazwy wielkopolskie z danymi z innych słowników regionalnych, mianowicie *Słownika górnośląskiegoj godki* Bogdana Kallusa (2007), *Słownika gwary miejskiej Poznania* pod red. Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka (1997) i *Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, T. 4, P–Ř Bernarda Sychty (1970), ale jedynie pierwszy z nich notuje interesujące mnie określenie². Z uwagi na brak w słownikach ogólnopolskich i etymologicznych leksemów nazywających tradycję przedweselnego świętowania połączoną z tłuczeniem szkła leksykony te nie mogły być uwzględnione w analizie.

Informatorzy

Analiza leksyki, która uwzględnia podział na pokolenia, łączy badania socjolingwistyczne i dialektologiczne (Sagan-Bielawa 2010, 2011; Sierociuk 2003). Nawiązując metodologicznie do tak ukierunkowanych opracowań, wydzielam trzy grupy pokoleniowe: starszą (II – obejmuje ona osoby urodzone w latach 1921–1945), średnią (III – osoby urodzone w latach 1946–1970) i młodszą (IV – osoby urodzone w latach 1971–1995) (Sierociuk 2003)³. Szczegółowy podział informatorów przedstawia się następująco:

² SGG notuje wariant *polterabynd* w znaczeniu ‘zwyczaj tłuczenia porcelany przed ślubem, trzaskanie’, który wyraźnie odnosi się do niemieckiego pierwowzoru *der Polterabend*.

³ Numery przy poszczególnych grupach pokoleniowych stanowią odwołanie do klasyfikacji J. Sierociuka (2003). Poznański badacz w swoich pracach uwzględnia jeszcze najstarszą grupę pokoleniową (obejmuje osoby urodzone przed 1920) oraz najmłodszą (osoby urodzone po 1996). W niniejszych badaniach nie zostały one uwzględnione.

a) grupa starsza (II) – osoby urodzone w latach 1921–1945:

ToS – ur. 1922 – kobieta; urodziła się w Lulinie (miejscowość oddalona 9 km od Ocieszyna). W Ocieszynie mieszka od 1948 roku. Jest najstarszą mieszkanką wsi.

BuK – ur. 1928 – kobieta; mieszka w najstarszej części Ocieszyna od urodzenia.

NaT – ur. 1938 – kobieta; urodziła się w Gołębowie (miejscowość położona 5 km od Ocieszyna należąca do tej samej parafii). W Ocieszynie osiadła wraz z rodziną w 1965 roku i mieszka tam do dziś.

b) grupa średnia (III) – osoby urodzone w latach 1946–1970:

WoC – ur. 1949 – kobieta; urodziła się w Maniewie (miejscowość położona o 3 km od Ocieszyna; znajduje się w niej kościół parafialny). W Ocieszynie mieszka od 1995 roku.

NaM – ur. 1949 – kobieta; urodziła się w Bogdanowie (miejscowość położona 5 km od Ocieszyna). W Ocieszynie mieszka od 1968 roku. Najpierw jej mąż, a teraz syn prowadzi jedno z gospodarstw rolnych we wsi.

MrH – ur. 1957 – kobieta; urodziła się w Sławienku (miejscowość położona 12 km od Ocieszyna). W Ocieszynie osiadła po ślubie w 1981 roku. Razem z mężem prowadzi gospodarstwo rolne i zajmuje się domem.

c) grupa młodsza (III) – osoby urodzone w latach 1971–1995:

JaE – ur. 1979 – kobieta; w Ocieszynie mieszka od urodzenia. Razem z mężem prowadzi gospodarstwo rolne oraz zajmuje się dziećmi.

Wszystkie informatorki poza JaE i MrH nie są już czynne zawodowo.

Polter – zwyczaj przedweselnego świętowania

Zwyczaj organizowania przez narzeczonych wspólnego spotkania w przeddzień wesela jest charakterystyczny dla Polski centralnej, wschodniej i północnej (PAE, s. 364). Jak wskazuje Agnieszka Pieńczak, celebrowaniu wspólnie z gośćmi ostatniego dnia panieństwa i kawalerstwa często towarzyszyła muzyka, odbywały się tańce i śpiewy, w niektórych regionach na stołach pojawiał się poczęstunek w postaci kołacza, kawy z mlekiem czy nawet mięsa gotowanego z kartoflami (PAE, s. 364–355). Miejskowa tradycja determinowała to, czy elementem towarzyszącym zabawie był także alkohol. W różnych miejscach kraju zwyczaj ten przyjmował różną nazwę.

Jednym ze zwyczajów praktykowanych w przedślubny wieczór było *tluczenie szkła* na progu domu, który w literaturze często występuje pod niemiecką nazwą *Polterabend*. Taką nazwę stosują m.in. Agnieszka Pieńczak i Anna Drożdż (PAE, s. 371). Dawniej odbywał się on na dzień przed ślubem przed domem panny młodej, czyli przed domem weselnym (PAE, s. 371; Gerlich 1984, s. 65),

co potwierdza informatorka NaM, mówiąc: *no był ... dzień wcześniej ... dzień wcześniej...* Przedweselne świętowanie wyznaczone na porę wieczorną często rozpoczynało się po południu, jak mówi przedstawicielka młodszej grupy pokoleniowej JaE: *ten porter tak zwany ... to przeważnie godziny popołudniowe nie?...* Choć zmianie nie uległa pora dnia, w jakiej odbywał się *polter*, A. Jełowicki zwraca uwagę, że:

W XX wieku pulteram przechodzi rozciągniętą w czasie transformację. (...) Dochodzi do redefinicji zwyczaju i formy. Staje się on osobnym świętem (wydarzeniem) w cyklu weselnym. Przejawia się to w modyfikacji terminu (z wigilii na tydzień przed weselem) (...) (Jełowicki 2017, s. 98–99).

Wspomnianą transformację można interpretować jako przeobrażenia będące wynikiem zmiany pokoleniowej i połączyć z tzw. kategorią „dawności”⁴. Transformacji tego zwyczaju są świadome również mieszkanki Ocieszyna – starsze, urodzone przed 1949 rokiem, wskazują, że zwyczaj był praktykowany w przeddzień wesela, młodsze zaś, np. JaE, zwracają uwagę na przesunięcie terminu na tydzień przed weselem. JaE mówi wręcz: *jak ja ślubowała to porter był dzień przed weselem ... teraz jest tydzień przed weselem z racji tego żeby panna i pan młody się wyspali i odpoczęli ... dniowe ... nie? ...*

Podobnie rzecz ma się w innych częściach Wielkopolski, gdzie etap PRZYGO-TOWAŃ DO WESELA w pokoleniu starszym i średnim (z wyjątkami) wiązany jest ze zwyczajem tłuczenia szkła w przeddzień wesela, a w młodszym – na tydzień przed weselem⁵. Z kolei kategoria „dawności” oraz wpływ zmian pokoleniowych na postrzeganie tradycji widoczne są również w wypowiedzi NaT, która jako jedyna podejmuje próbę określenia momentu pojawienia się *polteru* w Ocieszynie, mówiąc, że: *kiedyś nie było jeszcze ... jak już ... jak już no ... jak już moje dzieci były dorosły to dopiero zaczęły ... zaczęło się ...* NaT zauważa również, że: *porter to tylko mar... kto miał ... tylko miał ... miała ta ... tylko miała mama* [tj. córka NaT, która ślubowała w 1994 roku – M.S.] *nik wie”cej*. Zwyczaj od początku swego istnienia polegał na przynoszeniu przed budynek różnego rodzaju naczyń, skorup i szkielek, które z hałasem tłuczono na progu domu (PAE, s. 371). Wszystkim informatorkom przedweselne świętowanie połączone z *biciem szkła* jest znane: BuK na pytanie o *polter* wyjaśnia, mówiąc: *to to przychodzili co butelki*

⁴ Kategorię „dawności” wiążę z różnicowaniem znaczenia leksemu *dawne* w świadomości językowej mieszkańców wsi i rozumieniem jako warunkowane przynależnością pokoleniową rozumienie kategorii czasu (por. Michalina Surma (2020)).

⁵ Stanowisko to potwierdzają dane zebrane w ramach projektu *Atlas niematerialnego dziedzictwa kulturowego wsi wielkopolskiej* (zob. bibliografia: podstawa materiałowa pracy) i opublikowane w tomach: *Powiat gnieźnieński, Powiat wągrowiecki*. W wypadku pozostałych tomów nie została podana informacja o wieku informatorów, dlatego nie można wyznaczyć ich przynależności do danej grupy pokoleniowej.

zbijali ... nie? ... W Wielkopolsce oprócz szkła często *czaskano* pod drzwiami domostwa także skorupy ze starych garnków (Kwaśniewicz 1981, s. 97). Nie znalazłam jednak potwierdzenia tego zwyczaju wśród wypowiedzi moich informatorów. Informacja o sprzątaniu skorup pojawia się jedynie w powiecie międzychodzkiem (Czerniejewska 2015, s. 98). Na Śląsku, jak zauważa Halina Gerlich, która opisuje zwyczaje katowickich rodzin górniczych, zgodnie z niemieckim porzekadłem *Je mehr püt, Je mehr Glück* bito nawet kilkadziesiąt naczyń glinianych nie tylko o próg domu, ale także rozbijając je o drzwi mieszkania, ściany domu lub płotu (Gerlich 1984, s. 65). Z kolei Kazimiera Wołos (1980, s. 87) wspomina o istnieniu *polterabendu*, mówi jedynie o rozbijaniu naczyń, bez różnicowania przedmiotów, które były roztrzaskiwane. W Ocieszynie butelki i naczynia były bite nie tylko o próg domu, ale także przy wejściu do gospodarstwa: [butelki bito – M.S.] *przy wejściu ... przed uliczko^m [=‘furtka’] przeważnie* (NaM).



Zdj. 1. Miejsce do bicia szkła (archiwum prywatne)



Zdj. 2. Narzeczony i narzeczona wraz z poltrującymi (archiwum prywatne)

Poltrowanie wiązało się niekiedy także z rozsypywaniem przed domem słomy, pierza, popiołu czy gruzu (PAE, s. 371). Opisując *pultram*, WoC mówi: *no przychodzili i ... i tego ... i ... czaskali butelki ... piyrze zwalyli jak nie da ...* O pierzu wspominają także wszystkie najstarsze mieszkanki Ocieszyna. Młodsze, JaE i MrH, zdają się nie znać tego zwyczaju. W innych częściach Wielkopolski prócz szkła i pierza, które zwyczajowo były przedmiotami trzaskanymi bądź rozsypywanymi, w tej funkcji występować mogły także stare telewizory, śmieci (Smykowski 2015, s. 117), a nawet pierze polane farbą (Paprot 2015, s. 119). W powiecie międzychodzkiem „przed domem panny młodej dzień przed ślubem wystawiano również wszelkie zbędne i stare przedmioty i sprzęty” (Czerniejewska 2015, s. 98).

Czynnościom związanym z tym zwyczajem towarzyszył niezmiennie hałas i wesołość biesiadników, a także poczęstunek, który musiał zapewnić gospodarz. Informatorka NaM wspomina, że *jedzynie czea było wynieś i te ... te wódke nie? ... kcieli wódki i zaś ... a jak nie ... jak nie dali to sypali abo piyrze abo butylek naczaskali*. Podobnie było w powiecie gnieźnieńskim, gdzie butelki rzucono o próg, dopóki goście nie zostali ugoszczeni napitkiem i ciastem przez młodych (Paprot 2015, s. 119). W powiecie międzychodzkiem poczęstunek zapewniali natomiast rodzice (Czerniejewska 2015, s. 98), w powiatach czarnkowsko-trzcieńskim i wągrowieckim z kolei to młody był odpowiedzialny za poczęstunek (Smykowski 2015, s. 117; Echaust 2015, s. 99). Roztrzaskane szkło zwykle sprzątała przyszła pani młoda, co potwierdza JaE, dobitnie mówiąc: *No a kto móg sprzo"tać? ... panna młoda ... nie? ...* Niekiedy jednak, zależnie od regionu, mógł jej w tym pomagać narzeczony. Zdarzało się także, że przyjaciele rodziny, by oszczędzić dziewczynie sprzątania, rozbijali szkło umieszczone w worku (PAE, s. 371). M. Machowska, opisując *polter* w powiecie obornickim, przywołuje wypowiedź informatora z Ocieszyna, który wskazuje, że: „teraz rozkłada się folię, żeby nie było tyle szkła i żeby łatwo było to posprzątać, bo każdy się stara, żeby koło bloku czysto było” (Machowska 2015, s. 117). Z kolei w powiecie międzychodzkiem to poltrujący, jeśli młodzi dobrze zapłacili (poczęstunkiem), wywozili skorupy, a jeśli nie – robił to młody (Czerniejewska 2015, s. 98). W powiecie gnieźnieńskim zanotowano, że potłuczone szkło powinno się wywozić taczkami i przyczepami (Paprot 2015, s. 119). Informatorki jednak na ogół nie odnosiły się do samej czynności sprzątania po przedweselnym świętowaniu.

Rozmówczynie, wymieniając osoby przychodzące na *polter*, wskazywały zarówno na rodzinę, znajomych, jak i sąsiadów, nie różnicując ich płci. W przedweselnym świętowaniu brali więc udział zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a JaE wyraźnie podkreśla, że:

Móg każdy przyjś ... każdy przyjś ... i wtedy lano wódke i ... czy tam jakieś zako"ski kielbasy dawali nie? ... to móg każdy ... to nie bylo czegoś takiego jak zaproszenie ... po prostu móg każdy przyjś ...

W komentarzach do AJKLW pojawia się jednak inna informacja, wedle której jedynie „męska młodzież z sąsiedztwa tłucze przed domem panny młodej garnki na szczęście” (Błaszczuk 1992, s. 143). W literaturze przedmiotu i materiałach uzupełniających podstawę materiałową nie znalazłam informacji, by dawniej także dzieci brały udział w przedweselnym świętowaniu. W danych współczesnych pojawiają się natomiast wzmianki o udziale najmłodszych członków rodziny w *poltrowaniu*.

Rozbijanie szkła miało przynosić młodym pomyślność i zapewniać szczęśliwe pożycie małżeńskie (Kwaśniewicz 1981, s. 97) oraz błogostawieństwo we

wspólnym życiu (Sawicka 2017, s. 39). Istotne było, by szkło rozpadło się na jak najdrobniejsze kawałki. Symboliczny wymiar *czaskania* zauważają także informatorzy z Ocieszyna – MrH mówi, że:

bez tego jakoś się mogło obyć [wesele – M.S.] czy jak to tam ... musieli ... musieli przyjść musieli to to ... te szkła jakieś tam stłuc i i i ... i opić to że ... że ... że beⁿdzie trwałe tam ... czy jakby to mówili ... nie? ...

O magicznym wymiarze zwyczaju decydowało również miejsce, w którym rozgrywała się akcja przedweselnych wydarzeń. *Poltrujący* rozbijali naczynia o próg, który stanowi granicę między dwoma przestrzeniami, oddzielając to, co domowe, od tego, co obce. Hałas, który towarzyszył tłuczeniu naczyń, miał odstraszyć złe moce i zapewnić szczęście (Moszyński 1967). Piotr Kowalski, odnosząc się do progu jako elementu magicznego w kulturze, zauważa jego istotną rolę w całości obrzędów weselnych (Kowalski 2007, s. 480–485). Próg jako miejsce działań pojawia się nie tylko podczas *polteru*, ale również w czasie UROCZYSTOŚCI WESELNEJ – podczas błogosławieństwa, przed ślubem i przy powitaniu nowo zaślubionych młodych w domu weselnym.

Nazwy zwyczaju

Transformacji samego zwyczaju towarzyszą zmiany jego nazw, w tym przekształcenia, uproszczenia zmierzające do polonizacji nazwy. W różnych źródłach udało się odnotować aż 42 nazwy omawianego przedweselnego świętowania. W AJKLW zanotowano m.in. następujące określenia: *p^uolterabend*, *polteram*, *polter*, *polterka*, *p^uolterowanie* (Błaszczak 1992, s. 142–143). Z kolei w opracowaniu *Fascynująca tradycja...* wystąpiły m.in. nazwy: *porteram*, *poltry*, *stłuczki*, *butelki*, *tłuczenie flachy*. W ankiecie internetowej pojawiły się również m.in. warianty: *polter abend*, *purtel*, *purtalam*, *trzaskanie butelek*. Podczas badań terenowych w Ocieszynie zanotowałam trzy nazwy zwyczaju: *poltram* [WoC, 1949], *porter* [BuK, 1928; NaT, 1938; JaE, 1979], *polter* [MrH, 1956]. Pozostałe informatorzy podczas opowiadania o *polterze* nie użyły jego nazwy, jednak potrafiły opisać czynności związane z tym zwyczajem. Wszystkie zanotowane w Wielkopolsce określenia tego zwyczaju, które pochodzą z różnych źródeł, przedstawia poniższa tabela, w której nazwy zostały pogrupowane ze względu na rodzaj więzi łączące je z niemiecką nazwą bazową *der Polterabend*:

Badania terenowe – Ocieszyn	AJKLW	Fascynująca tradycja...	Kwerenda internetowa
Grupa A – nazwy bazujące bezpośrednio na niem. zroście <i>der Polterabend</i> (zapożyczenie formalno-semantyczne)			
	polterabend		<i>polterabend, polter abend</i>
	polterabent		
	p ⁿ olterabent		
	polteraben		
Grupa B – nazwy upraszczające pożyczkę <i>polterabend</i> uwzględniające dwa człony wyrazu bazowego			
		pulteram	pulteram
			purtelam
		pórtelam	
			purtalam
	poltramt		
			pulteramt
	polteramp		
	polteram	polteram	polteram
	pũteram		
		porteram	
poltram			
		polteland	
		purteram	
		purteran	
Grupa C – nazwy pochodzące od pierwszego członu niem. <i>der Polterabend</i>			
polter	polter	polter	polter
	polterka		
		poltry	
porter		porter	
		pultry	
		póltry	
		pulter	pulter
		półter	
		purtel	purtel

Badania terenowe – Ocieszyn	AJKLW	Fascynująca tradycja...	Kwerenda internetowa
			puler
	<i>p^uolterowanie (nomina actionis)</i>		
Grupa D – kalki semantyczne i określenia o innej strukturze semantycznej niż wyraz bazowy <i>der Polterabend</i> ('hałasować, stukać' + 'wieczór')			
	<i>p^uolterowanie (nomina actionis)</i>		
		bicie szkła	
		łuczenie szkła	łuczenie szkła
		stłuczki	
		butelki	butelki
		trzaskanie butelkami	
			trzaskanie butelek
		łuczenie butelek	łuczenie butelek
		bicie butelek	
		chodzenie na butelki	
		łuczenie flachy	
		chodzenie na flachy	
		chodzić na butelki, czyli party i lajfy	

Grupę A stanowią wyraziste zapożyczenia formalnosemantyczne, tj. formy silnie bazujące na niemieckim pierwowzorze – *der Polterabend*. W sytuacji pierwotnej, czyli powszechnej znajomości języka niemieckiego, możemy uznać je bądź to za zapożyczenia wyrazowe, bądź traktować jak wtręty czy cytaty niemieckie, co nie dziwi w sytuacji praktycznej dwujęzyczności ziem będących pod dominacją pruską. Warto zaznaczyć, że ta pochodząca od dwóch wyrazów nazwa (tj. *poltern* – 'hałasować, stukać'; *der Abend* – 'wieczór') formalnie występowała w postaci zestawienia lub zrostu. W powyższym wykazie poza jednostkowym zestawieniem *polterabend* znalazły się wyłącznie zrosty. Do grupy nazw będących zapożyczeniami formalnosemantycznymi (określonymi jako grupa A) należą leksemy, w których proces polonizacji dotyczy płaszczyzny artykulacyjnej (planu fonetyki). Należą do niej: (1) *polterabend*, (2) *polterabend*, (3) *polterabend*, (4) *p^uolterabend*, (5) *polteraben*, (6) *portelaben*, (7) *polterament*. Oprócz nazw (1)

i (2) we wszystkich formach następuje uproszczenie zaadaptowanej do języka polskiego niemieckiej nazwy – w wariantcie *polterabent* jest to jedynie ubezdźwiecznienie *d* do *t* w wygłosie, a w *polteraben*, *portelaben*, *polterament* uproszczenie członu drugiego *-abent* do *aben*, *aben*, *ament*, jak i upodobnienie o charakterze przestawki występujące w pierwszym *polter* do *portel* w funkcji wzmacniającej artykulację grupy spółgłoskowej. W formie *p^uolterabent* oprócz upodobnienia w członie drugim pojawia się ponadto labializacja.

W grupie B znalazły się formy wykazujące dalej idącą polonizację pierwotnej nazwy niemieckiej, przejawiającą się w uproszczeniach, które ujawniają się nie tylko w płaszczyźnie fonetycznej, ale objęły także strukturę morfologiczną dwuczłonowej formy bazowej (oraz wyrażeń z grupy A). Do tej grupy określeń należy forma (1) *pulteram*, która przez *Fascynującą tradycję...* została uznana za obecnie najczęściej używaną w całej Wielkopolsce⁶, a ponadto: (2) *pórtelam*, (3) *polterabend*, (4) *purtalam*, (5) *polteramt*, (6) *pulteramt*, (7) *polteramp*, (8) *polteram*, (9) *pũlteram*, (10) *porteram*, (11) *poltram*, (12) *porteland*, (13) *purteram*, (14) *purteran*. Jak widać, warianty wyrazowe z tej grupy podległy także zmianom morfologicznym. Można powiedzieć, że nazwa przeszła drogę od przyswojonej fonetycznie niemieckiej formy *polterabend* do *polteram/pulteram*. Adaptacja pożyczki polegała przede wszystkim na dezintegracji środkowej części wyjściowego compositum *polterabend*, której towarzyszyła często adaptacja fonetyczna, w znacznym zakresie oparta o wymowę gwarową. Użytkownicy leksemu najprawdopodobniej ze względu na pogłębiającą się barierę językową (zwłaszcza po wycofaniu języka niemieckiego) zaczęli upraszczać niemiecki *polterabend* do *polteram*.

Skrócona forma (1) *polter*, która reprezentuje grupę C, stanowi wariant pochodzący od pierwszego członu niem. *polterabend*. Można uznać ją za postać charakterystyczną dla tej grupy wariantów, stanowiącą punkt wyjścia dla dalszych form, w których pojawiają się derywaty słowotwórcze lub paradygmatyczne. W obrębie tej grupy lokalizują zatem formy: (2) *polter*, (3) *polterka*, (4) *poltry*, (5) *porter*, (6) *pultry*, (7) *pulter*, (8) *purtel*, (9) *puler*. W wyrazach *poltry*, *pultry* mamy do czynienia z przeniesieniem znaczenia z liczby pojedynczej *polter/pulter* na liczbę mnogą. Pozostałe leksemy należące do trzeciej grupy podlegają zmianom słowotwórczym. *Polterka* powstała w wyniku dwóch niezależnych derywacji – wstecznej (od *polterabend* do *polter*) oraz późniejszej, dodatkowo – poprzez dodanie sufiksu *-ka*. Ponadto także w tej grupie warianty wykazują wariantywność fonetyczną, która jest typowa dla odmiany potocznej i wymowy gwarowej. Nazwy te wykazują postępujące oddalanie się od niemieckiego wyrazu bazowego

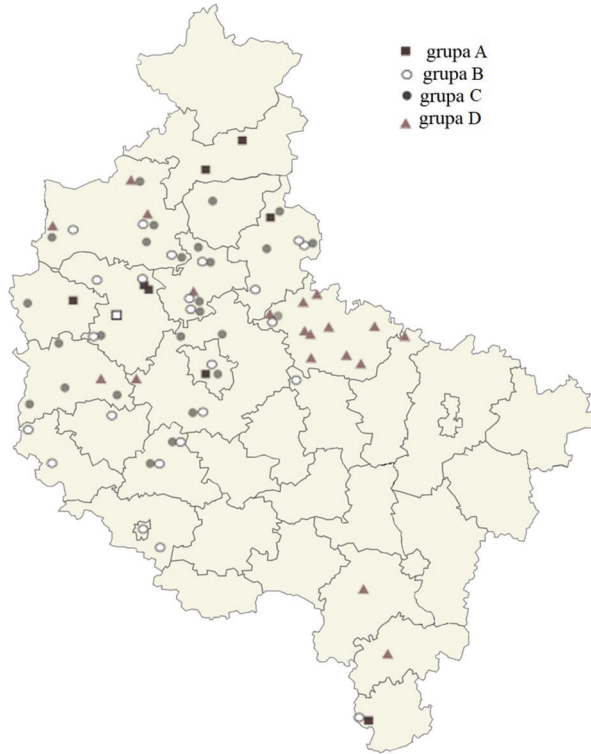
⁶ Ustalenia te nie pokrywają się jednak z wcześniejszymi danymi AJKLW przedstawionymi na mapie 635. Badania te dzieli długi okres, inny sposób prezentacji danych; pierwsze z wymienionych źródeł (tj. *Fascynująca tradycja...*) nie zawiera mapy punktowej, a jedynie zaznaczony obszar występowania zwyczajów.

jako pierwowzoru. Przejawia się ono włączaniem niemieckiej podstawy (zazwyczaj w postaci już zredukowanej) do polskiego sytemu słowotwórczego.

W tej grupie należy umieścić także nazwę *p^uolterowanie*, reprezentującą *nomen actionis*, która nawiązuje semantycznie do czasownikowej podstawy pierwszego członu (*poltern*). Stanowi hybrydę utworzoną od niemieckiej podstawy za pomocą polskiego sufiksu *-anie*. W strukturze semantycznej tej nazwy istotne jest wskazanie na czasownikowy charakter nazwy. Cecha ta łączy to określenie z następną – ostatnią – grupą wyrażzeń, które są w większości nazwami czynności, nazwami czynności tłuczenia, rozbijania (butelek itp.) jako istocie owego weselnego rytuału. Ich semantyka wykazuje przesunięcie centrum znaczeniowego, które jest typowe dla następnej grupy nazw.

W ostatniej grupie D lokalizuję nazwy czynności, często związki wyrazowe, które w sposób peryfrastyczny nazywają podstawową czynność *polterabend*, często są to metonimie z elipsą nazwy czynności (np. *butelki* (5), *stłuczki* (4)). Jeśli chodzi o relację tych nazw do wyrazu bazowego, można niektóre z nich uznać za kalki semantyczne lub raczej quasi-kalki. Wyrażenia występujące w funkcji nazw tego zwyczajnie zawierają nazwy czynności tłuczenia, co nawiązuje do jednego ze znaczeń niem. *poltern* ‘hałasować, tłuc się’. Warianty semantyczne zasadniczo bazują jednak na relacjach semantycznych wyrazów polskich, relacji synonimii (bliskoznaczości). Nazwy czasownikowe zawierają różnego rodzaju określenia związane z tłuczeniem szkła, w tym także regionalną *czaskanie* z uproszczeniem grupy spółgłoskowej. Są zatem określeniami działań, które są centralnym i najistotniejszym elementem rytuału. Inne, jak dwuznaczne *chodzenie na butelki* czy ekspresywne, mające oparcie w potocznej polszczyźnie *tłuczenie flachy*, *chodzenie na flachy*, konotują treści związane ze spożywaniem alkoholu podczas tej uroczystości. Punktem wyjścia do tego typu nazw jest leksem *p^uolterowanie* (1) (od wyrazu *poltrować*) w zn. ‘stukać, tłuc się’. Pozostałe formy peryfrastyczne, czyli: *bicie szkła* (2), *tłuczenie szkła* (3), *stłuczki* (4), *trzaskanie butelkami* (6), *trzaskanie butelek* (7), *tłuczenie butelek* (8), *bicie butelek* (9), *chodzenie na butelki* (10), *tłuczenie flachy* (11), *chodzenie na flachy* (12), *chodzić na butelki, czyli party i lajfy* (13), wskazane w *Fascynującej tradycji...* w swej strukturze formalnej zawierają przeważnie nazwę czynności wykonywanej podczas *polteru*. Jednostki te składają się z rzeczownika połączonego z rzeczownikiem odczasownikowym, np. *trzaskanie butelkami*, *bicie butelek*, rzeczownika z wyrażeniem przyimkowym np. *chodzenie na butelki*, *chodzenie na flachy*. Wśród określeń wskazanych w *Fascynującej tradycji...* pojawiają się również formy rzeczownikowe, które odnoszą się do czynności tłuczenia (*stłuczki*) oraz przedmiotu, który był bity (*butelki*). Przykłady umieszczone w grupie D ze względu na swoje konotacje w dużej mierze można odnieść do współczesnej, niekiedy biesiadnej formy *polteramu*, co wiążąc należy ze zmieniającą się formułą świętowania.

Występowanie nazw należących do poszczególnych grup słownictwa przedstawiono na poniższej mapie:



Mapa 1. Grupy nazw określających przedweselne świętowanie

Podsumowanie

W Ocieszynie występują leksemy należące do drugiej i trzeciej z wyznaczonych przeze mnie grup. Ich wariantywność jest niewielka, są to bowiem tylko trzy określenia tej tradycji. Dominującymi, niezależnie od podziału pokoleniowego, są formy *polter* i *porter* (z grupy C), a więc nazwy, które wykazują związek formalny z członem pierwszym nazwy bazowej *der Polterabend*. Warto wspomnieć też, że kilka informatek nie używało już nazwy zwyczajaju, a mówiły o nim w sposób opisowy, zwracając uwagę na czynności tłuczenia przedmiotów szklanych czy rozsypywania pierza.

Ta niewielka wariantywność nazw omawianego zwyczajaju weselnego nie dziwi. W AJKLW odnotowano cztery nazwy. Więcej określeń, bo 21 różnych nazw, wyodrębniła natomiast M. Machowska z 1407 kwestionariuszy opracowanych

na potrzeby badań etnograficznych w ramach *Fascynującej tradycji...* prowadzonych w 26 gminach z siedmiu powiatów: czarnkowsko-trzcieńskiego, gnieźnieńskiego, międzychodzkiego, nowotomyskiego, obornickiego, szamotulskiego i wągrowieckiego. Badania ankietowe przeprowadzone za pośrednictwem Internetu uzupełniły z kolei materiał o 55 wskazania nazw i miejsc występowania zwyczaju.

Mimo braku widocznych różnic międzypokoleniowych w kwestii wariantów nazwy silniej odznaczają się one w przypadku opisywania samych czynności podczas *polteru*. Informatorzy z Ocieszyna różnicują czas występowania tradycji w odniesieniu do kategorii „dawności” rozumianej w dwojaki sposób: ‘pochodzący z odległych lat’ oraz ‘sprzed kilku lat’. Określenie „dawności” wskazuje się też biegiem czasu wyznaczanym poprzez istotne wydarzenia o charakterze rodzinnym. W Wielkopolsce wschodniej (Wrzesińska 2005) i południowo-wschodniej (Kurek 2008), gdzie zarówno AJKLW, jak również *Fascynująca tradycja...* nie lokalizuje zwyczaju *polterabend*, pojawia się znajomość znaczenia desygnatu. Może to świadczyć o przesuwającej się granicy *polteru* poza pole wyznaczone przez badaczy *Fascynującej tradycji...*

Zgromadzony materiał, prócz różnic językowych w poszczególnych częściach Wielkopolski, unaocznia również zmiany, jakie nastąpiły w przypadku przedweselnego świętowania. Modyfikacji uległ termin *poltrowania* (współcześnie jest to tydzień przed weselem, dawniej – dzień przed nim), a także formuła świętowania – zintensyfikowaniu uległ zabawowy charakter *polteru*.

Należy zauważyć, że transformacja *pulteramu* wiąże się z festiwalizacją czy festynizacją niektórych zjawisk kultury tradycyjnej (*Fascynująca tradycja...*, s. 110). Na przemiany w postrzeganiu zwyczaju wskazują przede wszystkim formy z grupy D, które cechuje ponadto duże zróżnicowanie. Najczęściej pojawiająca się w tej grupie nazwa *butelki* funkcjonowała w odniesieniu do kujawskiego i kaszubskiego *polteramu*, o którym pisał Ryszard Kukier (1975). Samo określenie *butelki* można uznać za rodzaj metonimii, powiązanej z formami peryfrastycznymi *trzaskanie butelkami* czy *tluczenie butelek* odnoszących się do wykonywanej czynności. Ostatnia grupa nazw zasługuje jednak na dalsze obserwacje z uwagi na pojawiające się w użyciach peryfrastycznych weselnego zwyczaju dodatkowe określenia m.in. *flachy*, *party*, *lajfy*, które wpływają na rozszerzenia wartości treściowej nazw zwyczaju weselnego. Zakorzenione w ekspresywnej polszczyźnie potocznej oraz języku młodzieżowym (tzw. slangu) określenia *flacha*, *party*, *lajfy* konotują treści odnoszące się do imprez alkoholowych, które stają się elementem zwyczaju. Nowe kolokacje czyli obrastanie nazwy święta wymienionymi określeniami ekspresywnymi i potocznymi, powodują stopniowe przesuwanie się centrum znaczeniowego nazwy zwyczaju *bicie, trzaskanie butelek*. Jednocześnie powodują dalsze osłabianie więzi z nazwą wyjściową *polterabend*. Wydaje się, że właśnie te użycia najczęściej mówią

o postępującej reinterpretacji tradycji, osłabieniu sensu bicia szkła, a także przełożeniu akcentu z wymiaru symbolicznego na wartości towarzyskie, rodzinne. Choć nazwy odnoszące się do tradycyjnej formy przedweselnego świętowania zachowują swoją żywotność, dynamika i semantyka określeń omawianego zwyczaju z pewnością zasługują na dalsze badania.

Bibliografia

Wykaz skrótów:

- AJKLW – Sobierajski, Z. (red.). (1992). *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. 7. *Kultura społeczna. Folklor obrzędowy i muzyczno-taneczny*. Cz. 1. *Mapy* (576–655). Cz. 2. *Wykazy i komentarze do map* (576–655). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SGG – Kallus, B. (2007). *Słownik górnośląskiej godki*. Katowice: Firma Wielobranżowa „Koral”.
- PAE – Drożdż, A., Pieńczak, A. (red.). (2004). *Zwyczaje i obrzędy weselne*. Cz. 1. *Od założeń do ślubu cywilnego*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze; Cieszyn: Uniwersytet Śląski.
- Fascynująca tradycja – Jełowicki, A. (2017). Pulteram – fascynująca tradycja w Wielkopolsce. W: A. Jełowicki (red.), *Pulteram. Żywa tradycja w Wielkopolsce* (91–113). Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Podstawa materiałowa:

Atlas niematerialnego dziedzictwa kulturowego wsi wielkopolskiej:

- Czerniejewska, I. (2015). *Powiat międzychodzki*. T. 4. Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Echaust, K. (2015). *Powiat wągrowiecki*. T. 8. Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Machowska, M. (2015). *Powiat obornicki*. T. 6. Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Palacz, T. (2015). *Powiat szamotulski*. T. 7. Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Paprot, A. (2015). *Powiat gnieźnieński*. T. 3. Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Smykowski, M. (2015). *Powiat czarnkowsko-trzcianecki*. T. 2. Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Stanisz, A. (2015). *Powiat nowotomyski*. T. 5. Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Literatura przedmiotu:

- Błaszczyc, S. (1992). Wieczór przedślubny (występowanie i nazwa). W: Z. Sobierajski (red.), *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. 7. *Kultura społeczna – Folklor obrzędowy i muzyczno-taneczny*. Cz. 2. *Wykazy i komentarze do map* (142–143). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Geelhaar, S. (2017). Polterabend. Geneza i współczesność obyczaju ślubnego w niemieckim kręgu kulturowym. W: A. Jełowicki (red.), *Pulteram. Żywa tradycja w Wielkopolsce* (13–35). Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Gerlich, H. (1984). *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Gruchmanowa, M., Walczak, B. (red.). (1997). *Słownik gwary miejskiej Poznania*. Poznań: PWN.
- Jełowicki, A. (2015). Współczesna obrzędowość i zwyczaje rodzinne na pograniczu kulturowym w północnej Wielkopolsce, *Zeszyty Sądecko-Spiskie*, 9, 94–98.
- Jełowicki, A. (2017a). O badaniach pulteramu słów kilka. W: A. Jełowicki (red.), *Pulteram. Żywa tradycja w Wielkopolsce* (5–11). Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Jełowicki, A. (2017b). Pulteram. Żywa tradycja w Wielkopolsce – historia badań. W: A. Jełowicki (red.), *Dziedzictwo kulturowe wsi*. T. 1 (169–182). Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego.
- Kallus, B. (2007). *Słownik górnośląskiej godki: nowa propozycja zapisu „szkryft ślōński”*. Katowice–Pszczyna: Firma Wielobranżowa „Koral”.
- Kizik, E. (2001). *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów: uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kolberg, O. (1965). *Pomorze. Dzieła wszystkie*. T. 39. J. Kądziołka i D. Pawlakowa (oprac. z rękopisów), M. Gruchmanowa i Z. Zagórski (red. tekstów gwarowych), J. Burszta (red.). Wrocław–Poznań: Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Kowalski, P. (2007). *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*. Warszawa: PWN. Poyzyskano z <http://oskarkolberg.pl/pl-PL/Page/162> [data dostępu: 30.12.2020].
- Kukier, R. (1975). *Ludowe obrzędy i zwyczaje weselne na Kujawach*. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych. Seria C. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. T. 17. Warszawa–Poznań: PWN.
- Kurek, B. (2008). *Słownictwo pola tematycznego WESELE zachowane w języku mieszkańców gminy Kraszewice (pow. Ostrzeszów)* (nieopublikowana praca magisterska). Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kwaśniewicz, K. (1974). Teoretyczne i metodologiczne aspekty badań nad zwyczajami ludowymi. Przyczynek do dyskusji nad „Syntezą etnografii Polski”, *Etnografia Polska*, 18, (2), 33–55.

- Kwaśniewicz, K. (1981). Zwyczaje i obrzędy rodzinne. W: M. Biernacka (red.), *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 2 (89–126). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Lewandowska, B., Kąs, J. (2010). *Wesele orawskie dawniej i dziś*. *Archiwum Etnograficzne*. T. 51. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Markowska, D. (1972). Małżeństwo w tradycyjnej i współczesnej kulturze wiejskiej. W: W. Leśniewski (red.), *Studia z zakresu socjologii, etnografii i historii ofiarowane Kazimierzowi Dobrowolskiemu* (165–188). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miodunka, W. (1980). *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*. Warszawa–Kraków: PWN.
- Moszyński, K. (1967). *Kultura Ludowa Słowian*. Cz. 2. *Kultura duchowa*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Sagan-Bielawa, M. (2010). Pokolenie w polskich badaniach socjolingwistycznych. W: J. Kąs i in. (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*. Biblioteka „LingVariów”. T. 9 (497–502). Kraków: Księgarnia Akademicka-Uniwersytet Jagielloński.
- Sagan-Bielawa, M. (2011). Historyczna i ahistoryczna koncepcja pokolenia w polskich badaniach socjolingwistycznych. W: K. Wojtczuk, M. Jasińska (red.), *Polszczyzna trzech pokoleń. Podobieństwa i różnice* (21–28). Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.
- Sawicka, M. (2017). Pulteram/polterabend w polskiej tradycji – zasięg terytorialny, analiza adaptacji kulturowej, stan badań w poszczególnych regionach. W: A. Jełowicki (red.), *Pulteram. Żywa tradycja w Wielkopolsce* (37–69). Szreniawa: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.
- Sierociuk, J. (2003). Założenia metodologiczne badań języka wsi, *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 12, 131–136.
- Sierociuk, J. (2015). Na ile w badaniach językowych można mówić o pokoleniu? W: E. Wierzbicka-Piotrowska (red.), *Dialog pokoleń w języku potocznym, w języku wsi i miast, w literaturze, w publicystyce, w tekstach kultury* (41–50). Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Polonistyki.
- Staszczak, Z. (1985). *Obrzęd a obyczaj w rodzinach wiejskich Wielkopolski*. Warszawa–Poznań: PWN.
- Surma, M. (2020). Kategoria „dawności” w świadomości językowej mieszkańców wsi Ocieszyn (pow. obornicki), *Kwartalnik Językoznawczy*, 2016/4–2017/1 (28–29), 95–109.
- Sychta, B. (1970). *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. T. 4. P–Ř. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wojciechowska, A. (1967). Zwyczaje i obrzędy weselne. W: J. Burszta (red.), *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 3 (125–175). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Wołos, K. (1980). *Obrzędowość weselna na tle zmian modelu małżeństwa i rodziny na wsi: na przykładzie wsi województw koszalińskiego i słupskiego*. Koszalin–Warszawa:

Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy, Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.

Wrzesińska, A. (2005). *Słownictwo pola tematycznego WESELE w języku mieszkańców gminy Rychwał (powiat Konin)* (nieopublikowana praca magisterska). Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Wykowska, G. (2016). Słownictwo związane z weselem na Mazowszu dawniej i dziś. W: E. Wierzbicka-Piotrowska (red.), *Dialog pokoleń. Praca zbiorowa*. T. 2 (167–181). Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Polonistyki.

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy zwyczaju przedweselnego świętowania połączonego z biciem szkła we wsiach wielkopolskich. Zasadniczą część opisu *polteru* stanowią fragmenty rozmów z informatorami. Podstawa materiałowa została wyekscerpowana z nagrań przeprowadzonych metodą kwestionariuszową w okresie od kwietnia 2018 do stycznia 2019 w wsi Ocieszyn w środkowej Wielkopolsce. Pozyskany materiał ze środkowej Wielkopolski oraz bogata literatura źródłowa na temat *polteru* pozwalają na ukazanie specyfiki zwyczaju jako elementu ludowej tradycji weselnej w Wielkopolsce. Punkt docelowy artykułu stanowi przegląd słownictwa związanego z mikropołem POLTER. Analizie zostały poddane warianty nazw określających przedweselne świętowanie. Wnioski dotyczą łączenia lingwistyki kulturowej i socjolingwistyki z badaniami dialektologicznymi.

MICHALINA SURMA

Pracownia Dialektologiczna

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ul. Wieniawskiego 1

61-712 Poznań